

Piotr Popiołek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Europejczycy i chrześcijaństwo jako zagrożenie dla ładu w Japonii okresu Edo

### Abstract

#### **Europeans and Christianity as a threat to the social order of Edo Japan.**

Since the 17th century the antichristian persecutions in Japan were related to the reform of the Tokugawa regime. The Western religion started to be perceived as an internal and external threat to the unity of the state, its sovereignty and stability. The sources for this article have been selected from the most representative works of Japanese anti-Christian literature. Religious arguments against Christianity are shown from the Confucian and Buddhist perspective. Many writers from the Edo period saw Christianity as similar and distorted teaching of Buddhism. For the Japanese one of the most controversial was the doctrine on God as the supreme ruler, to whom everyone was subjected to, which could have a negative effect on maintaining traditional relationships and duties in a society. Mito school brought against Christianity the argument which can be described as political (also ethical) – that this teaching was the reason for the decay of Japanese society. In addition, some authors believed that Christianity served as a tool for the colonization of Japan by foreign powers. This heretical (Christian) teaching contributed to some extent to consolidation of Japanese identity by becoming the target of Japanese attacks and polemics. Missionaries and converters became „others,” to whom demonic and inhuman look was attributed, supernatural abilities. Infidels were also stigmatized by the most condemned features in Japanese society. This applied both to foreign missionaries and native converts. The state apparatus of the Edo period gave rise to many mechanisms strengthening its control over the whole society. As the result, Christianity was successfully eradicated (leaving only isolated communities of hidden Christians).

**Europejczycy i chrześcijaństwo jako zagrożenie dla ładu w Japonii okresu Edo.** Prześladowania chrześcijan w Japonii począwszy od XVII wieku

miały związek z reorganizacją struktury władzy pod rządami Tokugawów. Zachodnia religia zaczęła być postrzegana jako stanowiąca zagrożenie wewnętrzne i zewnętrzne dla jednorodności państwa, jego suwerenności i stabilności. W artykule zostaną przywołane, zdaniem autora, najbardziej reprezentatywne pozycje z japońskiej literatury antychrześcijańskiej. Ukazane zostaną argumenty religijne wytaczane przeciwko doktrynie chrześcijańskiej z pozycji konfucjańskiej i buddyjskiej. Wielu autorów okresu Edo widziało w chrześcijaństwie podobieństwo do buddyzmu i jego zniekształcenie. Niezwykle kontrowersyjna dla Japończyków była nauka o Bogu jako najwyższemu władcy, któremu każdy musiał być bezwzględnie poddany, co mogło mieć zły wpływ na zachowanie tradycyjnych relacji i powinności w społeczeństwie. Argumentację, którą można określić jako polityczną (ale i etyczną), wytaczała wobec chrześcijaństwa szkoła Mito, która upatrywała w zachodniej doktrynie jedną z przyczyn rozkładu japońskiego społeczeństwa. Ponadto niektórzy spośród autorów uważali, że chrześcijaństwo służy jako narzędzie do kolonizacji Japonii przez obce mocarstwa. Owa heretycka (chrześcijańska) nauka, stając się celem ataków i polemik, w pewnym stopniu przyczyniała się do budowania tożsamości Japończyków. Misjonarze i konwertyci japońscy stali się „innymi”, którym przypisywano demoniczny, nieludzki wygląd, nadprzyrodzone zdolności, jak i najbardziej potępiane w społeczeństwie japońskim cechy, które innowierców całkowicie stygmatyzowały. Dotyczyło to zarówno misjonarzy, jak i rodzimych konwertytów. Aparat państwowy okresu Edo stworzył wiele mechanizmów mających umocnić swą kontrolę nad społeczeństwem. W ich wyniku sprawnie udało się wykorzenić chrześcijaństwo (pozostawiając jedynie odizolowane wspólnoty ukrytych chrześcijan).

**Keywords** Japan, Christianity, Christian missions, persecutions, Edo, Confucianism, Buddhism, Tokugawa

Japonia, chrześcijaństwo, misje chrześcijańskie, prześladowania, Edo, konfucjanizm, buddyzm, Tokugawa

## Chrześcijaństwo w okresie Edo

Od momentu śmierci Ody Nobunagi (1534–1582), w pewnym sensie, skończyły się czasy, w których chrześcijańscy misjonarze mogli w miarę swobodnie działać na terenie Japonii, mając za sobą potężnego protektora. Swoją antychrześcijańską politykę jako pierwszy w sposób wyraźny zademonstrował Toyotomi Hideyoshi (ok. 1537–1598) w 1587 roku swoim głośnym edyktem

nakazującym wydalenie misjonarzy z wysp. W dokumencie tym w sposób niewzbudzający wątpliwości zostało stwierdzone, że:

Japonia jest krainą kami (bogów). Szerzenie zgubnej nauki z krajów chrześcijańskich jest bardzo niepożądane<sup>1</sup>.

I choć należy pamiętać choćby o męczeństwie chrześcijan z Nagasaki<sup>2</sup>, to edykt ten nie był zazwyczaj przestrzegany przez ówczesnych *daimyō* (władców feudalnych).

Od panowania Ieyasu Tokugawy (1543–1616) polityka wobec *kirishitan* (tzn. chrześcijan) znacznie się zaostrzyła i stała się bardziej zdecydowana, a przepisy zaczęły być coraz surowiej egzekwowane. Prześladowania chrześcijan stanowiły ważny element konsolidacji władzy umacniającego się siogunatu. Ronald Toby zauważa, że ta polityka miała za zadania zachować trzy współzależne postulaty: „japońskie bezpieczeństwo, japońską niepodległość i legitymizację Tokugawów”<sup>3</sup>. Chrześcijaństwo w pewnym stopniu stanowiło zagrożenie dla nich. Polemiki antychrześcijańskie, które powstawały w tym okresie, nie były „filozoficzno-intelektualnym atakiem na Zachód i chrześcijaństwo” mającym na celu wspierać tłumienie religii chrześcijańskiej, ale legitymizowały istniejący ład społeczny i autorytet siogunatu Tokugawów<sup>4</sup>. Po śmierci ostatnich misjonarzy, pomimo kilku kolejnych prób przedostania się duchownych katolickich na tereny Japonii, chrześcijaństwo zostało całkowicie wykorzenione z Japonii. Co prawda przetrwały wspólnoty określone mianem „ukrytych chrześcijan” (*kakure kirishitan*), jednakże w dyskursie publicznym było ono nieobecne<sup>5</sup>. Koniec XVIII i początek XIX wieku

1 G. Elison, *Deus Destroyed: The Image of Christianity in Early Modern Japan*, Cambridge 1988, s. 115. W artykule wykorzystuję źródła przetłumaczone na język angielski. Wszelkie przekłady dokonywane na język polski są własne, jeśli nie zaznaczono inaczej. W zapisie japońskich nazw wykorzystuję transkrypcję Hepburna, poza niektórymi nazwami własnymi i nazwiskami, które pojawiają się w tej formie, w jakiej były w źródłach; transkrypcji Hepburna nie wykorzystuję również w przypadku terminów, które mają już pewną przyjętą formę w języku polskim (np. siogunat).

2 Chodzi o 27 chrześcijan, zagranicznych misjonarzy i Japończyków, ukrzyżowanych w 1597 roku.

3 R. Toby, *State and Diplomacy in Early Modern Japan: Asia in the Development of the Tokugawa Bakufu*, Stanford 1991, s. 104.

4 Por. K. Paramore, *Ideology and Christianity in Japan*, Routledge 2009, s. 52–53.

5 Nie sposób w zadowalający sposób rozwinąć wątku „ukrytego chrześcijaństwa” w Japonii w tym artykule. Czytelniczka odsyłam do monografii Stephena Turnbulla, *The Kakure Kirishitan of Japan: A Study of Their Development, Beliefs and Rituals to the Present Day*, Routledge 1998.

to okres szczególnie intensywnych kontaktów z angielskimi i holenderskimi statkami na południu, a także z Rosjanami na północy Japonii. Poczucie zagrożenia przed obcymi imperiami staje się coraz bardziej obecne w świadomości Japończyków. W 1813 roku siogunat wydał dokument, w którym poza zakazem przyjmowania obcych statków poza Nagasaki, przypomniał o całkowitym zakazie chrześcijaństwa<sup>6</sup>. Było to rezultatem nieudanej próby nawiązania wymiany handlowej przez Rosję, jak i złapaniem na wodach japońskich komandora porucznika Vasilija Golovnina<sup>7</sup>. Jeszcze przez kilka kolejnych lat miały miejsce pojedyncze incydenty wymiany handlowej pomiędzy wielorybnikami i handlarzami angielskimi (i amerykańskimi) chrześcijańskimi przedmiotami. Po incydencie z 1824 roku, gdy złapano dwóch brytyjskich wielorybników, natychmiast wydano ostrzeżenia, by ludność strzegła się nauki chrześcijańskiej<sup>8</sup>. W latach dwudziestych wydano edykt *Tokugawa kinrei kō*, w którym informowano, że „wszyscy południowi barbarzyńcy i ludzie zachodu, nie tylko Anglicy, czczą chrześcijaństwo, przeklętą sektę, która jest zakazana na naszej ziemi”<sup>9</sup>. Teksty antychrześcijańskie z epoki Edo przedstawiają chrześcijaństwo jako zagrożenie dla państwa japońskiego. Kiri Paramore stwierdza, że stały za tym dwie główne linie argumentacyjne: chrześcijaństwo rozumiane jako siła zewnętrzna, która mogła doprowadzić do podbicia Japonii (zagrożenie zewnętrzne) i jako doktryna, która prowadziła do rozkładu i destabilizacji państwa (zagrożenie wewnętrzne). W artykule chciałbym skupić się nie tyle na rzeczywistych politycznych powodach prześladowań i antychrześcijańskiego dyskursu, ile na argumentacji poszczególnych tekstów.

Chciałbym przedstawić również sposoby postrzegania chrześcijaństwa w Japonii, a także mechanizmy państwowe oraz społeczne, które posłużyły się do wykluczenia chrześcijan z życia społecznego, a nawet doprowadziły do swoistej gorączki polowań na wyznawców Chrystusa, przypominających panujące w Europie polowania na czarownice. Wszelkie te opresyjne działania wymierzone w chrześcijan odegrały istotną rolę w kształtowaniu się tożsamości Japończyków w epoce Edo (co zauważył już George Elison<sup>10</sup>).

6 B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu: A Late Tokugawa Woman's Warnings*, „Bulletin of Portuguese/Japanese Studies” 8 (jun. 2004), s. 76.

7 Por. B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 76.

8 Por. B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 76.

9 B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 78.

10 G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., passim.

Praca została oparta w znacznej części na znanych i najbardziej rozpoznawalnych pismach antychrześcijańskich powstałych w owym okresie, dostępnych obecnie w przekładach anglojęzycznych. Starłem się je dobrać w ten sposób, by były to teksty jak najbardziej reprezentatywne. Zapewne można mi zarzucić, że nie omówiłem szczegółowo wielu innych tekstów (albo jedynie je przywołałem), które odgrywały ważną rolę w dyskursie antychrześcijańskim<sup>11</sup>. Mam świadomość tego zawężenia doboru źródeł.

## Argumenty wysuwane przeciw nauce chrześcijańskiej

Począwszy od XVI wieku przeciwko chrześcijaństwu wysuwano najróżniejsze argumenty. Przytaczając niewielką część z nich, wprowadzę podział na argumenty polityczne i religijne, mając świadomość, że często są one z sobą powiązane. Ten czysto techniczny zabieg pozwoli jednak dokonać potrzebnej syntezy materiałów, które zostaną poddane analizie. Same oskarżenia wysuwane w stosunku do chrześcijaństwa nie zawsze miały charakter wyrafinowanej intelektualnej polemiki; bardzo często, zwłaszcza w pismach kierowanych do szerszego grona odbiorców, miały charakter prześmiewczy i cyniczny (np. miejscami w *Kirishitan monogatari – Opowieściach o Kirishitan*).

W XVII wieku powstało wiele tekstów antychrześcijańskich, z których najbardziej popularnymi były: *Ha Daiusu (Zniszczyć Deusu)* byłego iriã Fabiana Fukana, *Kengiroku (Ujawnienie kłamstwa)* apostaty Christovã Ferreiry, *Ha Kirishitan (Zniszczyć chrześcijaństwo)* Suzukiego Shõsana czy *Hai Yaso (Przeciw jezuitom albo Przeciw Jezusowi)* Hayashiego Razana. W późnym okresie Edo cała szkoła z Mito (*mitogaku*) upatrywała w chrześcijaństwie poważne zagrożenie dla Japonii<sup>12</sup>.

11 Zdecydowałem się poświęcić więcej miejsca dziełu *Kirishitan Kõ* Tadano Makuzu niż *Shinron* Seishisaiego Aizawy, gdyż praca Makuzu jest poświęcona przede wszystkim chrześcijaństwu, natomiast Aizawa zajmuje się niebezpieczeństwem niejapońskich doktryn w ogólności. Nie poświęcam również więcej uwagi Hayashiemu Razanowi, wybitnemu uczonemu neokonfucjańskiemu XVII wieku, który stworzył pokaźną literaturę antychrześcijańską. Prace Razana zostały szczegółowo przeanalizowane przez przywoływanych przez mnie autorów George'a Elisona oraz Kiriego Paramore'a.

12 Szkoła Mito nie traktowała jednak chrześcijaństwa ekskluzywnie. Aizawa w swoim dziele *Shinron* przestrzegał obok chrześcijaństwa również przed różnymi praktykami magicznymi, buddyzmem, różnymi formami konfucjanizmu oraz „innymi systemami wierzeń”, które zanieczyszczają praworządność moralną. Por. J. V. Koschmann, *The Mito Ideology: Discourse, Reform, and Insurrection in Late Tokugawa Japan, 1790–1864*, Berkeley–Los Angeles–London 1987, s. 62.

## Argumenty religijne

Po przeanalizowaniu dokumentów można dojść do wniosków, że najczęściej wysuwany argumentem religijnym wobec chrześcijaństwa było to, że jest ono skażoną wersją buddyzmu<sup>13</sup>. Zewnętrzne i pozorne podobieństwo do buddyzmu nastęrczało problemów misjonarzom już od samych początków ewangelizacji Japonii (by wspomnieć chociażby Franciszka Ksawerego, który za poradą Japończyka Yajiro używał początkowo „niefortunnego” określenia *Dainichi* w odniesieniu do Boga).

W Japonii Tokugawów neokonfucjanizm odgrywał nadrzędną rolę, jeśli chodzi o kreowanie wyobrażenia państwa i świata. Elison twierdzi nawet, że Ieyasu podbił imperium na koniu, ale władał nim już przy pomocy książek<sup>14</sup>. Dla niego było oczywiste, że chrześcijański mandat nieba daje prawo do rewolty. Misjonarze próbowali połączyć idee *Tento* (Wolę Nieba) z Bogiem, lecz twór ten wydawał się sztuczny<sup>15</sup>. W ostateczności podkreślano, że chrześcijanie powinni się podporządkowywać władcy, ale tak długo, jak nie koliduje to z zasadami chrześcijańskimi. Jeśli jednak zachodził taki konflikt, należało odmówić posłuszeństwa – mogło to prowadzić albo do męczeństwa albo do buntu<sup>16</sup>. Dla siogunatu taka postawa była absolutnie nie do zaakceptowania.

Fukan (zm. 1621 r.) w *Ha Daiusu* główny korzeń rewolucyjności widział przede wszystkim w pierwszym przykazaniu Dekalogu<sup>17</sup>. Jak się za chwilę przekonamy, nie tylko on uważał ten nakaz za problematyczny w kontekście japońskiej legitymizacji władzy. Również Arai Hakuseki (1657–1725) zauważył, że chrześcijaństwo ze swoją doktryną o Bogu, jako najwyższym bycie, który jest Panem ponad wszystkimi i któremu należy się wyłączna cześć, burzy ład społeczny Japonii, gdzie pięć podstawowych relacji (powinności) było fundamentem, na którym zasadzało się społeczeństwo<sup>18</sup>. Należy

13 Argument ten powtarza się w antychrześcijańskich tekstach pochodzenia buddyjskiego, jak i konfucjańskiego. Był obecny w pismach m.in. takich autorów, jak Hayashi Razan, Kumazawa Banzan, Sessō Sōsaia oraz Arai Hakuseki.

14 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 5.

15 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 5.

16 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 48.

17 Na temat problemu pierwszego przykazania u Fukana szerzej w artykule: P. Popiołek, *Nauka „Barbarzyńców z Południa”. Obraz chrześcijaństwa w Japonii okresu Edo*, „Christianitas” 67–68 (2017), s. 139–155, dostęp on-line: <http://christianitas.org/news/nauka-barbarzyncow-z-poludnia/> (07.04.2017).

18 Por. B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 84.

przy tym zaznaczyć, że Hakuseki tworzył w okresie, gdy na terenach Japonii chrześcijaństwo zostało już prawie całkowicie wykorzenione (poza resztkami tzw. ukrytych chrześcijan). Jego wiedza pochodziła z jednej strony z kontaktu z ostatnim misjonarzem, o. Giovannim Battistą Sidottim (1668–1714), oraz ze starszych źródeł, w tym chińskich tekstów antychrześcijańskich. Z tych względów, jak stwierdza Paramore, dzieło tego uczonego przypominało stylem bardziej pracę antropologa niż retoryczną diatribę jego poprzedników<sup>19</sup>. Japońscy autorzy konfucjańscy podkreślali, że absolutna lojalność i oddanie się Bogu mogło zagrażać cnotom, takim jak *chu* (lojalność wobec władcy) i *ko* (synowskie oddanie)<sup>20</sup>. Hakuseki w swojej argumentacji twierdzi, że istnieje odpowiednia hierarchia lojalności. Niebu powinien służyć najwyższy władca, król. Gdyby każdy służył jednocześnie „Wielkiemu Królowi” i „Wielkiemu Ojcu” oraz ziemskiemu królowi i ojcu, doprowadziłoby to do unicestwienia tych drugich<sup>21</sup>. Paramore zauważa, że chrześcijańska nauka „zagroza samym korzeniem społecznego ładu, podważając relacje pomiędzy władcą i poddanym, rodzicem i dzieckiem, mężem i żoną”<sup>22</sup>. Podobna argumentacja występowała u innego wybitnego uczonego konfucjańskiego epoki Edo – Razana (1583–1657).

Podobne kwestie poruszają także Suzuki Shōsan (1579–1655) i Sessō Sōsaia (1589–1649). Ostatni, mnich zen, w swej pracy *Taiji jashū ron* (*Traktat o wytępieniu obcej religii*) wylicza wszelkie przewiny doktryny chrześcijańskiej podburzającej ład społeczny (jego zdaniem są to: nieszanowanie przełożonych, własnych przodków, rodziców, sprzeciwianie się tradycji i zwyczajom miejsca urodzenia, twierdzi ponadto, że szanując tylko członków swojej religii, nie wiedzą, co to przyjaźń itd.)<sup>23</sup>. Ponadto w dużej mierze jego krytyka była skierowana w samą postać Chrystusa. Uważał on, że Jezus wykradł i zafalszował nauczanie Śakjamuniego, tworząc w ten sposób heretycką sektę buddyjską<sup>24</sup>.

Powstanie w Shimabarze w pewnym stopniu potwierdziło tylko obawy związane z chrześcijaństwem, postrzeganym jako element reakcyjny, narzędzie służące do obalenia panującej władzy przez zewnętrzne siły.

19 Por. K. Paramore, *Ideology and Christianity...*, dz. cyt., s. 106.

20 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 46.

21 Por. K. Paramore, *Ideology and Christianity...*, dz. cyt., s. 107.

22 K. Paramore, *Ideology and Christianity...*, dz. cyt., s. 107.

23 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 232.

24 Por. I. Higashibaba, *Christianity in Early Modern Japan: Kirishitan Belief and Practice*, Brill 2002, s. 86.

## Argumenty polityczne

Argumenty polityczne często przenikały się z religijnymi i etycznymi. Neokonfucjaniści, krytykując doktrynę chrześcijańską, zwracali uwagę na nadrzędną rolę lojalności wobec Boga (wobec którego zaczęto używać nazwy *Deusu*<sup>25</sup>), która mogła wpływać destrukcyjnie na ład społeczny. Jednakże dopiero pod koniec okresu Edo, gdy nasiliły się kontakty z zachodnimi państwami, zaczęto dostrzegać niebezpieczeństwo ze strony chrześcijańskiej doktryny. Od stłumienia powstania w Shimabarze chrześcijaństwo nie było postrzegane jako realne zagrożenie dla państwa japońskiego. Również w XIX wieku można dostrzec tworzenie się w Japonii pewnego protonacjonalizmu. Jednym z ważniejszych dzieł tego okresu, w którym poświęcono sporo uwagi chrześcijaństwu, było *Shinron (Nowe Tezy)* autorstwa Aizawy (1781–1863), przedstawiciela szkoły Mito. Aizawa w swoim traktacie *Shinron* umieszcza chrześcijaństwo obok innych nauk, jak np. nieortodoksyjnych (według Aizawy) wersji konfucjanizmu, buddyzmu, praktyk magicznych, jako mające destruktywny wpływ na „ortodoksyjne doktryny” i powszechną moralność<sup>26</sup>. Dla szkoły Mito ważna stała się koncepcja *kokutai* 国体, znacząca dosłownie „narodowe ciało”<sup>27</sup>. Bob Tadashi Wakabayashi stwierdził, że koncepcja *kokutai* Aizawy rozumiana jako „jedność religii i rządu” (*saisei itchi*) wzięła się z jego studiów nad chrześcijaństwem i Zachodem. Z jednej strony *kokutai* miało być właściwie japońskie, co czyniło Japonię lepszym państwem od innych, z drugiej, jak pisał właśnie Wakabayashi, Aizawa twierdził, że *kokutai* zostało osiągnięte przez zachodnich władców dzięki chrześcijaństwu<sup>28</sup>.

25 Podjęto taką decyzję, by nie dochodziło do pomieszenia pojęcia Boga chrześcijańskiego z innymi pojęciami z buddyzmu czy konfucjanizmu, jak było na przykład z formą *Dainichi*. W tym wypadku misjonarze w Japonii postanowili zachować większą ostrożność od misji w Chinach, gdzie Matteo Ricci, stosując metodę akomodacji, z większą swobodą wykorzystywał chińskie terminy.

26 Por. J. V. Koschmann, *The Mito Ideology...*, dz. cyt., s. 62.

27 R. Bellah, *Tokugawa Religion. The Cultural Roots of Modern Japan*, New York 1985, s. 104. Sama koncepcja *kokutai* na przestrzeni dziejów Japonii była różnie rozumiana w zależności od prądów intelektualnych. Marcin Lisiecki zauważa, że w zachodniej literaturze japonologicznej termin ten jest tłumaczony najczęściej jako „ustrój narodowy”, „charakter narodowy”, „wspólnota narodowa”, „narodowe istnienie” i „byt narodowy”. Zob. M. Lisiecki, *Kokutai i Nihonjiron. Polityka i kultura jako filary współczesnej japońskiej tożsamości narodowej*, „Sprawy Narodowościowe” 2011 z. 38, s. 165–166.

28 Por. B. T. Wakabayashi, *Anti-foreignism and Western Learning in Early-modern Japan: The „New Theses” of 1825*, Cambridge 1986, s. 13.



W XIX wieku spod ręki Tadano Makuzu (1763–1825) wychodzi krótkie pismo *Kirishitan Kō* (*Rozważania o chrześcijaństwie*). Autorka jest poetką okresu późnego Edo, córką lekarza Pana Sendai – Heisuke Kudo<sup>29</sup>. Dzięki pozycji swojego ojca bywała na salonach, tworzyła znakomitą poezję i zostawiła po sobie pisma o charakterze politycznym i religijnym (m.in. komentarze do prac Motōri Norinagi)<sup>30</sup>. Sama praca (zawierająca kilka refleksji na temat chrześcijaństwa), to zaledwie dwie strony dzisiejszego druku, które zostały napisane na kilka lat przed śmiercią (prawdopodobnie po roku 1820). Tekst ten, jak zauważa Bettina Gramlich-Oka, należy czytać w kontekście ówczesnej publicystyki społeczno-politycznej. Ten niepozorny esej, nawet jeśli nie trafił do większego grona czytelników, obrazuje nastroje społeczne w Japonii schyłku Edo, sypiących się rządów wstrząsanych różnorodnymi konfliktami. Nie wiadomo, w jaki sposób Makuzu spotkała się z doktryną chrześcijańską – prawdopodobnie niektóre informacje mogły do niej dotrzeć ze strony ojca, który angażował się w relacje dyplomatyczne związane z pojawianiem się rosyjskich sił na północy Japonii. Podobnie jak Aizawa, Makuzu uważała, że wszelkie „zło” w Japonii bierze się z manipulacji obcych mocarstw<sup>31</sup>. Chrześcijaństwo jawiło się jako doktryna obca japońskiemu duchowi, stanowiąca zagrożenie dla całego życia społecznego i japońskiej moralności.

Już teraz [nikczemna religia] dotarła do każdego dominium, stając się największą zarazą, która doprowadzi do rozpadu miriada praw<sup>32</sup>.

Chrześcijaństwo niszczy więź pomiędzy Japończykami, gdyż „uczy myśleć tylko o sobie i nie zważać na innych”<sup>33</sup> w celu osiągnięcia indywidualnego zbawienia po śmierci. Sprawia, że ludzie popełniają występne czyny i podważają istniejący system wartości, na którym opiera się aktualny ład polityczny. W myśli Makuzu tym, co wyróżnia ducha Japończyków, jest *makoto* („szczerłość serca”), której znaczenie wyjaśnia w innych swoich pismach, a w *Kirishitan Kō* twierdzi, że chrześcijańska religia jest z nim sprzeczna (w przeciwieństwie do buddyzmu i konfucjanizmu, które choć są tworem ludzkim, a więc nie są źródłem *makoto*, to przynajmniej z nim

29 B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 66.

30 Por. B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 68.

31 Por. B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 80.

32 B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 80.

33 B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 83.

współgra ją<sup>34</sup>). Rozprzestrzenianie się nauki chrześcijańskiej nie tyle wpływa na zanik „japońskiego serca”, co jest sprzyjającym temu zjawiskiem<sup>35</sup>. Jest to najbardziej widoczne, według niej, wśród pospólstwa, które jest szczególnie podatne na „chrześcijańskie sztuczki i przekupstwa”. Gramlich-Oka, omawiając dzieło Makuzu, trafnie stwierdziła, że dla autorki pamfletu niuanse doktryny chrześcijańskiej nie mają znaczenia – liczy się przede wszystkim to, że jest ono narzędziem w ukrytej, pozornie niewidocznej kolonizacji Japonii. Autorka umieszcza Makuzu w kontekście pisarzy politycznych jej epoki. Należałoby jednak zwrócić w jeszcze większym stopniu uwagę na koncepcję *makoto* u Makuzu i Norinagi. U Norinagi to właśnie szczerość serca odróżnia Japończyków od barbarzyńców. Dzięki niej w Japonii panuje wzorcowy ład nadany przez bogów – w przeciwieństwie do barbarzyńskich krain, gdzie ludzie mają nieczyste serca, ordynarne zwyczaje, a bóstwa są nieokielznane, co może doprowadzić do takiego nieładu, w którym nawet niewolnik może zostać władcą<sup>36</sup>. Nie oznacza to jednak, że nawet tam nie może rozpocząć się epoka, w której zapanuje (pozorny) ład i porządek. Taka epoka jak mityczne rządy Trzech Dostojnych w Chinach czy panowanie Piotra Wielkiego w Rosji<sup>37</sup> (jak pisała Makuzu w *Hitori Kangae – Przemyślenia w odosobnieniu*) mogą być inspirujące nawet dla Japonii. Dla Makuzu szczególnie istotnym elementem było połączenie władzy religijnej i politycznej, które zapewniało ład w państwie. Norinaga podkreślał jednak, że rządy Trzech Dostojnych i Pięciu Chińskich Cesarzy nie posiadają żadnej zwierzchności od bogów. Przy dużym wysiłku i przy pomocy dobrych uczynków zводzili oni ludzi i doprowadzali do obalenia władzy w celu ustanowienia nowych rządów, które do czasu wydają się sprawiedliwe (według niego prawdziwa Droga została zdradzona w momencie, gdy została poddana taoistycznym i konfucjańskim spekulacjom). Są one jednak różne od tych, których legitymizacja pochodzi wprost od bogów, jak jest w przypadku Japonii<sup>38</sup>. Mechanizm, który krytykuje, podobny jest do tego zauważonego u chrześcijańskich misjonarzy, którzy przy pomocy uzdrowień, działalności charytatywnej itp. zjedniają, a raczej zatrują serca Japończyków,

34 Zob. B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kô by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 85.

35 Por. B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kô by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 83.

36 Zob. M. Norinaga, *The Way of the Gods. Motoori Noriaga's Naobi no Mitama*, „Monumenta Nipponica” 46 (1991) no. 1, s. 29–35.

37 Por. B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kô by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 87.

38 Por. S. Nishimura, M. Norinaga, *The Way of the Gods. Motoori Noriaga's Naobi no Mitama*, „Monumenta Nipponica” 46 (1991) no. 1, s. 21–41.

zwracając je przeciwko legalnej władzy i bogom. Poprzestaną na tym omówieniu, gdyż dokładna analiza porównawcza myśli Makuzu i Norinagi wymagałaby osobnego opracowania.

Chrześcijaństwo już wcześniej było postrzegane jako narzędzie kolonizacji dokonywanej przez zachodnie mocarstwa. Na tę kwestię niebezpieczeństwa chrześcijaństwa zwrócił już uwagę Hakuseki. W swoim raporcie sporządzonym na podstawie przesłuchania pojmanego misjonarza o. Sidottiego napisał, że „Kiedy ludzie tych [chrześcijańskich] krajów rozprzestrzeniają swoją naukę do innych krain, nie jest to spisek w celu agresji, jest to oczywisty fakt”<sup>39</sup>. Nie jest to jednak zagrożenie „z zewnątrz”. To znaczy Hakuseki nie obawiał się inwazji na Japonię przez chrześcijańskie państwa. Jak zauważa Elison, dzięki Sidottiemu wiedział on, że państwa europejskie same mają zbyt skomplikowaną sytuację polityczną, by interesować się podbiciem Japonii<sup>40</sup>. Dlatego też, stwierdza Paramore, „chrześcijaństwo było przedstawione jako zagrożenie polityczne, ale w kategorii potencjalnego zagrożenia dla ładu społecznego”<sup>41</sup>. Jego doktryna osłabiała struktury państwowe i w ten sposób doprowadzała do rozpadu państwa. Hakuseki widział to jasno na podstawie poznanej przez niego sytuacji politycznej w Europie. Podobne argumenty podnoszono często przeciwko chrześcijaństwu za panowania Tokugawów.

W *Nagasaki Sho (Zapiski z Nagasaki)* z 1764 roku możemy przeczytać, że:

[...] na zewnątrz przybyli, by handlować, lecz wewnątrz planowali oni przejąć ziemię innych państw. Różnym ludziom darowali złoto, srebro i skarby, obciążając ich długiem wdzięczności. Lub, widząc w sztucznych magicznych narzędziach, by zaimponować głupcom, wprowadzali ich w zgubną doktrynę kirishitan, z tego względu nawróconych na tę religię było bardzo wielu. Przesyceni narzuconym im szaleńczym zapałem niszczyli ołtarze bóstw i buddyjskie świątynie, nie oszczędzając żadnej; ponadto budowali świątynie kirishitan w rejonie Nagasaki<sup>42</sup>.

Wspomniane wyżej zjawiska przekupywania chciwych ludzi, omamiania głupców czy jednania sobie ludzi dzięki uzdrowieniom z trądu (czy innych chorób wywołujących u przeciętnego Japończyka wstręt) były bardzo

39 G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 237.

40 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 240.

41 K. Paramore, *Ideology and Christianity...*, dz. cyt., s. 197.

42 G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 100.

często przypisywane *bateren* (ojcom misjonarzom). Ofiarą tej propagandy był wspomniany wcześniej podwójny apostata i autor *Ha Daiusu Fukan*, który według *Nanbanji Kohaiki (Powstanie i upadek Świątyni Południowych Barbarzyńców)* miał przed nawróceniem się na chrześcijaństwo cierpieć na trąd, być pokrytym odstręczającymi ranami, z których sączyły się krwawe soki, oraz odparzeniami<sup>43</sup>. W traktacie Razana *Hai Yaso* Fabian ukazany jest jako młody niedouczony i niemający pojęcia o kwestiach metafizycznych neofita, nieustannie poprawiany i strofowany przez japońskich uczonych, niemający najmniejszych szans w debacie<sup>44</sup>. Zarówno Razan, jak i wielu apologetów neokonfucjańskich nie pozostawia przy okazji suchej nitki na buddyzmie (choć, w przeciwieństwie do chrześcijaństwa, buddyzm może być pomocny w podtrzymywaniu ładu w państwie). Nadal jednak najgorszą opinię u Razana miał konfucjanizm Kumazawy Banzana (1619–1691), pochodzący z nauki Wang Yang-Minga, który był dla niego, jak to sam ujmuje, ukrytym jezuityzmem<sup>45</sup>.

Na przełomie XVIII i XIX wieku uważano, że Rosjanie posługują się chrześcijaństwem w zamiarze przejmowania północnych terytoriów Japonii i skłócenia obywateli japońskich ze swoimi władcami<sup>46</sup>. Już Maeno Ryōtaku, przyjaciel ojca wspomnianej Makuzu, obliczył, że w 1777 roku chrześcijaństwo powinno być wyznawane przez 70 proc. ludzkości, buddyzm 20 proc., a konfucjanizm 10 proc.<sup>47</sup>. Klimat końca XVIII-wiecznej Japonii można opisać właśnie jako strach przed nadchodzącą kolonizacją, której zewnętrzną twarzą jest religia chrześcijańska, coraz to bardziej zagrażająca jedności Japonii – nastrój podobny początkom rządów Tokugawów.

Do wyjątków należały postulaty paru osób, jak np. Hondy Toshiakiego (1744–1821), który postrzegał zachodni system polityczny, gdzie wszystkie zachodnie państwa były w jedności z Rzymem, za wzorcowy. Sama Makuzu z kolei, w swoich przemyśleniach na temat ładu politycznego przywoływała ustrój Rosji, gdzie car miał być władcą politycznym i religijnym tak wspinałym, że nie płacono mu podatków, ale dobrowolnie składano dary<sup>48</sup>.

43 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 144.

44 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 150.

45 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 236.

46 Por. B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 89.

47 Por. B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 80.

48 Por. B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu...*, dz. cyt., s. 87.

## Powolne wykluczanie chrześcijan z życia społecznego XVII-wiecznej Japonii

Można mówić o szeregu działań i przedsięwzięć mających na celu stygmatyzację i wykluczenie chrześcijan w Japonii. Dzieła autorów konfucjańskich i buddyjskich, powstające w okresie Edo, nie zawsze były dostępne szerszej publiczności. Nie każde pismo, jak *Kirishitan monogatari*, było kolportowane na dużą skalę. Niektóre, jak praca Hakusekiego, były przez długi czas znane tylko wąskiemu gronu czytelników. Dużą rolę w wywoływaniu społecznej fobii antychrześcijańskiej odgrywały inne działania. Rządy Tokugawów dążyły do konsolidacji i umocnienia własnej władzy. Chrześcijaństwo, uważane za jedną spośród niebezpiecznych sekt, niewpisujących się w nową politykę mającą na celu zjednoczyć państwo pod jednym suwerenem, stanowiło istotną przeszkodę.

Edykty antychrześcijańskie nie tylko mówią o nakazie wydalenia chrześcijan, ale jednocześnie wskazują na to, dlaczego było ono postrzegane jako niebezpieczne dla ładu państwowego. Za Hidetady Tokugawy doszło do zakrojonej na szeroką skalę akcji wyszukiwania i wydalania chrześcijan z Japonii. Został zainicjowany ruch nazywany *kirishitan aratame*<sup>49</sup>. W celu wzmożenia kontroli władzy nad społeczeństwem powstały mechanizmy, jak instytucja *danka* (przypisywania rodzin do świątyń buddyjskich) i *gonin-gumi* (rodzin zgrupowanych po pięć)<sup>50</sup>, które miały zapewnić skuteczność w eradykacji niebezpiecznych doktryn. Te wszelkie działania władzy oraz osób, które w pewnym stopniu służyły jej maszynie propagandowej, doprowadzały do wykluczenia chrześcijan z życia społecznego oraz ich alienacji. Jak zauważa Paramore, działania *kirishitan aratame* nie były wymierzone przede wszystkim w zagranicznych misjonarzy, ale głównie w Japończyków, zazwyczaj zwykłych chłopów i mieszczan. Posługiwano się w tym celu obrazami „obcokrajowości”, „barbarzyństwa”, „inności”: „mówiąc inaczej, obrazami ksenofobii, nie przeciwko «obcym z zewnątrz», ale by represjonować tych «z wewnątrz» Japonii”<sup>51</sup>.

49 K. Paramore, *Ideology and Christianity...*, dz. cyt., s. 54.

50 W dalszej części pracy zostanie opisane funkcjonowanie tych mechanizmów.

51 K. Paramore, *Ideology and Christianity...*, dz. cyt., s. 55.

## Edykty o prześladowaniu

Poza przedstawianym już edyktem chciałbym zwrócić uwagę na dwa inne dekryty, pozwalające dokładniej zarysować sytuację Japonii w XVII wieku. Za najważniejsze, poza edyktem Hideyoshiego, można uznać edykt z roku 1614, a potem z 1639 po rebelii w Shimabarze.

Właściwe, systematyczne prześladowania chrześcijan zaczęły się z rokiem 1614. Podobnie jak edykt Hideyoshiego z 1587 roku przypominał on, że Japonia jest krajem kami i buddów. W tekście cytowane były źródła buddyjskie i konfucjańskie, wykazywano przy tym szkodliwość chrześcijaństwa. Edykt instruował również o konieczności przynależności rodziny do którejś z uznanych buddyjskich sekt. Kapłan był zobowiązany do przeprowadzenia raz w roku wizyty domowej i skontrolowania rodziny, czy nie przynależy do zakazanej religii<sup>52</sup>. Prześladowania i egzekucje chrześcijan odbywały się z różnym nasileniem w zależności od konkretnego lenna. Niektórzy *daimyō* działali opieszale, przykajając oko na działalność misjonarzy (np. Matsumae czy Matura)<sup>53</sup>.

Po klęsce powstania w Shimabarze *bakufu* zdecydowało się na całkowity zakaz nawiązywania kontaktów (w tym handlowych) z katolicką Portugalią. Wyrażone to zostało w edyktie z Nagasaki, gdzie przypomniano o szkodliwości chrześcijaństwa<sup>54</sup>:

1. W tymże państwie, Japonii, chrześcijańska nauka jest zakazana. Pomimo tego, wciąż jeszcze są osoby, które przybywają sekretnie, by propagować tę naukę.
2. Chrześcijanie łączą się w grupy i knują. Dlatego też zostali surowo ukarani.

52 Por. C. R. Boxer, *The Christian Century in Japan, 1549–1650*, University of California Press 1967, s. 318–319.

53 Por. C. R. Boxer, *The Christian Century...*, dz. cyt., s. 344.

54 Wielu uznaje, że stanowi to początek tzw. okresu *sakoku*. Jednakże wbrew utartemu pogładowi, że był to czas zamknięcia Japonii na jakiegokolwiek kontakty zagraniczne, nie jest to prawda. Jak zauważa Ronald Toby, polityka „izolacyjna” stanowiła tak naprawdę część polityki zagranicznej. Miała ona umocnić bezpieczeństwo, niepodległość i legitymizację władzy siogunatu. Co więcej, jak odnotowuje Toby, po „izolacji” doszło do wzrostu handlu. Por. R. Toby, *State and Diplomacy...*, dz. cyt., s. 96. Toby zwraca uwagę na to, że błędne rozumienie polityki *sakoku*, jako totalnej izolacji Japonii, powtarzane m.in. przez takich wybitnych badaczy chrześcijaństwa w Japonii, jak Boxer czy Elison, brało się stąd, że postrzegali oni politykę Japonii przez pryzmat Zachodu, przyznając mu kluczową rolę w tej ocenie. Por. R. Toby, *State and Diplomacy...*, dz. cyt., s. 20.

3. Ukryci misjonarze lub chrześcijanie wciąż otrzymują wsparcie i zapobieganie od swoich państw.

Z trzech powyższych powodów, od teraz, podróż portugalskich statków do Japonii jest zakazana. Jeśli, naruszając ten rozkaz, któryś ze statków przybędzie, zostanie natychmiastowo zniszczony, a jego załoga zabita. Miejcie się na baczności.

Piąty dzień, siódmego miesiąca księżycowego, 16 roku Ery Kan-ei (4 sierpnia 1639)

Tsushima-no-kami./ Bungo-no-kami/ Iga-no-kami/ Sanuki-no-kami/ Oi-no-kami/ Kamon-no-kami<sup>55</sup>

Innego typu edykty antychrześcijańskie oferowały sówite nagrody za wydanie chrześcijan władzom:

Ustalono prawa

Chrześcijańska nauka jest zakazana od długiego czasu. Jeśli znajdziesz podejrzaną osobę, powinieneś powiadomić odpowiednie władze. Jako nagrodę oferujemy 500 srebrnych monet dla tego, kto wyda *bateren* [ojca misjonarza], 300 srebrnych monet dla oskarżyciela *irumana* [irmão – brat], ta sama ilość: 300 srebrnych monet dla oskarżyciela *tachikaerimono* [powracającego z wygnania], 100 srebrnych monet dla oskarżyciela *dojuku* [katechista] lub chrześcijanina.

Wprowadzamy powyższe nakazy. Jeśli nawet oskarżycielem jest *dojuku* lub chrześcijanin, uzyska on/ona 500 sztuk srebra za oskarżonego. Jeśli wyjdzie na jaw, że ukrywałeś *bateren*, *irumana* itp. – *nanushi* [przywódca wioski] twojej wsi, *gonin-gumi* [grupa pięciu rodzin] i twoi bliscy, cały twój ród zostanie ukarany.

Prosimy o podporządkowanie się.

Piąty miesiąc księżycowy, drugiego roku Ery Tenna (1682)<sup>56</sup>

Aż do początku XVIII wieku edykty zakazujące szerzenia chrześcijaństwa, przestrzegające przed jakimikolwiek ewentualnymi kontaktami z obcokrajowcami, jak i zachęcające do donosicielstwa za sówite nagrody były wydawane często (pomimo ewidentnego braku realnego „zagrożenia” ze strony

55 Laures Rare Book Database Project & Virtual Library (Sophia University/Tokyo) [dalej: LRBDPVL], Christian Artifacts, 4: *Anti-Christian Decrees (Kōsatsu)*, <http://laures.cc.sophia.ac.jp/laures/start/sel=14-4/> (12.11.2012).

56 LRBDPVL, Christian Artifacts, 4: *Anti-Christian Decrees (Kōsatsu)*.

religii chrześcijańskiej). Kolejne edykty pojawiły się dopiero pod koniec tegoż wieku, kiedy to kontakty zagraniczne, w tym z Rosją, ponownie się nasiliły (co opisałem przy omawianiu pracy *Kirishitan Kō*). Edykty tego typu pojawiały się przede wszystkim na terenach szczególnie narażonych na kontakty z obcokrajowcami, jak Nagasaki czy Hirado. Ich celem było wzmoczenie czujności oraz wzbudzenie lęku u przeciętnych obywateli. Zbiorowa odpowiedzialność była wyrafinowanym mechanizmem wypracowanym przez siogunat, który miał przynieść niezawodny efekt.

## Mechanizmy państwowe

Gdy zauważono, że męczeńska śmierć nie odstrasza wystarczająco chrześcijan, karę śmierci zastąpiono przez wyrafinowane tortury. Oprócz nich wprowadzono szereg wewnętrznych przepisów, które miały doprowadzić do apostazji przede wszystkim misjonarzy, *irmão* czy *dojuku* – takie apostazje odbijały się szerokim echem, były podstawowym elementem propagandy antychrześcijańskiej i łamały morale ukrytych wspólnot japońskich chrześcijan. Polityka ta została przede wszystkim wprowadzona przez *bugyō* (zarządcę) Nagasaki, którym był wówczas Inoue Chikugo no Kami Masashige (1585–1661)<sup>57</sup>. Jako pierwszy objął on stanowisko *shūmon-aratame yaku* (urząd śledczy ds. religii), który odpowiadał de facto urzędowi inkwizytora<sup>58</sup>. Później stanowisko takie znajdowało się w każdym hanie (lenno feudalne przypisane daimyō)<sup>59</sup>. Czołowym osiągnięciem *bugyo* było doprowadzenie do apostazji Christóvão Ferreiry (ok. 1580–1650), później znanego jako Sawano Chūan, autora antychrześcijańskiego dzieła *Kengiroku*. Poddał się on zaledwie po kilku godzinach tortury *anatsurushi* polegającej na podwieszaniu oskarżonego do góry nogami z nacięciami na głowie, zapobiegającymi omdleniom. Tortury te były przeprowadzane w Unzen. Jego apostazja była ciosem zarówno dla misjonarzy w Japonii, jak i misji chrześcijańskiej w ogóle, i przez kolejne lata podejmowano próby przedostania się do Japonii w celu skonfrontowania się z Ferreirą. Służył on przez

57 Motywacje, którymi się kierował Inoue w swoich działaniach, doprowadzając do swoistej perfekcyjności metodę prześladowania chrześcijan, starał się opisać Leonard Blussé w artykule *The grand inquisitor Inoue Chikuga no Kami Masashige, spin doctor of the Tokugawa Bakafu*, „Bulletin of Portuguese/Japanese Studies” 7 (2003), s. 23–43.

58 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 195.

59 Por. C. Whelan, *The Beginning of Heaven and Earth: The Sacred Book of Hidden Christians*, Honolulu 1996, s. 9.



resztę swojego życia jako tłumacz i konsultant przy przesłuchiowaniu oraz osądzaniu obcokrajowców<sup>60</sup>.

Sposób wyłapywania chrześcijan był dość prosty. Z dzieła Masashige *Kirishito-ki* możemy się dowiedzieć, że

15. Jeśli mąż jest *kirishitan*, to i żona. Jeśli dziecko jest *kirishitan*, to i rodzic. Jeśli ojciec i matka są *kirishitan*, to i dzieci. Ogólnie mówiąc, siedmiu lub ośmiu z dziesięciu będzie *kirishitan*<sup>61</sup>.

Zachowane dokumenty informują nas m.in. o sposobie przeprowadzania tortur, ale także o tym, że przy wykrywaniu chrześcijan trzeba zwracać uwagę na to, czy są przeprowadzane buddyjskie pogrzeby, gdyż innowiercy nie kremują swoich zmarłych. Łamanie sintoistycznego tabu związanego z kontaktem z martwym ciałem było kolejną kontrowersją, wzbudzającą obrzydzenie u Japończyków. Wraz z początkiem prześladowań kult męczenników stał się coraz bardziej powszechny. W efekcie niektóre ze wspólnot przez te wszystkie lata ukrywania się wykształciły praktykę kultyczną opartą przede wszystkim na nawiedzaniu miejsc, które były miejscem egzekucji chrześcijan (przede wszystkim było tak wśród wspólnot *kakure kirishitan* z wyspy Ikitsuki<sup>62</sup>). Z kolei na wyspie Kabashima z archipelagu Gotō było przechowywane (aż do wymarcia wspólnoty w drugiej połowie XX wieku) kimono jednego z najważniejszych męczenników: Bastiana<sup>63</sup>.

W 1614 roku powstał system „parafii” – *danka*, który wymagał, by wszyscy Japończycy byli zarejestrowani w pobliskich świątyniach buddyjskich. Sprawilo to, że kler buddyjski odgrywał dość dużą rolę w strukturach kontroli społecznej państwa Tokugawów<sup>64</sup>. Po rebelii w Shimabarze przepisy te zostały wzmocnione, a każdej świątyni podporządkowano konkretny obszar<sup>65</sup>. Rodziny podlegały corocznej kontroli, po której mogli dostać ze

60 Jedną z takich debat pomiędzy Ferreirą a misjonarzami z tak zwanej drugiej grupy Antonia Rubina, który organizował wyprawy w celu nawrócenia niesławnego apostaty, zarejestrował holender Arnoldus Montanus w 1643 roku. Zob.: Arnoldus Montanus, *Atlas Japannensis: Being Remarkable Addresses...*, London 1670, s. 319–393, za: H. Cieslik, *The Case of Christovao Ferreira*, „Monumenta Nipponica” 29 (1974) no. 1, s. 34–36.

61 G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 206.

62 Zob. S. Turnbull, *The Kakure Kirishitan of Japan...*, dz. cyt., passim.

63 Por. C. Whelan, *Japan's Vanishing Minority: The Kakure Kirishitan of the Gotō Islands*, „Japan Quarterly” 41 (1994) no. 4, s. 434–449.

64 Por. R. Bellah, *Tokugawa Religion...*, dz. cyt., s. 51.

65 Por. S. Turnbull, *The Kakure Kirishitan of Japan...*, dz. cyt., s. 40–41.

swojej parafialnej świątyni odpowiedni certyfikat *tera-uke* (zwany również *tera-ukejo*)<sup>66</sup>.

Kolejnym pomocnym mechanizmem pomocnym w wykrywaniu i wyłapywaniu chrześcijan miał być system *gonin-gumi*, czyli grup pięciorodzinnych, które były za siebie współodpowiedzialne. Gdyby ktoś zauważył coś podejrzanego, powinien donieść o tym odpowiednim władzom. W innym wypadku cała grupa pięciu rodzin brała pełną odpowiedzialność za przewinienie jednej. Miało to spowodować wzrost czujności wśród Japończyków. W efekcie doprowadzało to również do tego, że ukrytym chrześcijanom łatwiej było się zakamuflować, gdyż system ten pokrywał się poniekąd ze świeckimi zgromadzeniami *confrarias* wprowadzonymi przez misjonarzy<sup>67</sup>. Jeśli przydarzyło się, że wszystkie rodziny w *gonin-gumi* były chrześcijańskie, ukrywanie się przed władzami nie stanowiło problemu.

Zwyczaj deptania wizerunków chrześcijańskich (zwany *ebumi* lub *fumi-e*) został wprowadzony przez *bugyō* Nagasaki Umene Takenakę pomiędzy 1626 a 1631 rokiem<sup>68</sup>. Z czasem ten przerażający dla chrześcijan zwyczaj stał się stałym elementem różnych *matsuri* (świąt). Wspomniana wcześniej instrukcja Inoue Masashige instruowała, jak rozpoznawać chrześcijan, po tym jak się zachowują przy *fumi-e*.

## Wykluczenie przy użyciu języka

W oryginalnym tekście Fukana *Ha Daiusu* możemy zauważyć pewną tabuizację imienia Boga – *Deusu*. Zamiast *Deusu* w gąszcz japońskich znaków wprowadzone jest gotyckie „D”. W tym wypadku nie miało to jednak nic wspólnego z *nomina sacra* używanymi we wczesnym chrześcijaństwie, czy nawet w dzisiejszych publikacjach religijnych. Elison zwraca uwagę na to, że ten zabieg miał w pewien sposób wywoływać u japońskich czytelników odczucie obcości i efekt alienacji<sup>69</sup>. Czytelnikowi *Ha Daiusu* koncepcja chrześcijańskiego Boga ma się kojarzyć wyłącznie negatywnie, jest on w końcu „wielkim kłamstwem”: latinizm *Deusu* został zmieniony na *Dai uso* – dosłownie „wielkie kłamstwo” (taka forma została szybko przyjęta w epoce Edo).

66 Por. S. Turnbull, *The Kakure Kirishitan of Japan...*, dz. cyt., s. 41.

67 Por. C. Whelan, *The Beginning of Heaven...*, dz. cyt., s. 9–10; P. Nosco, *Secrecy and the Transmission of Tradition: Issues in the Study of the „Underground” Christians*, „Japanese Journal of Religious Studies” 20 (1993) no.1, s. 8.

68 Por. S. Turnbull, *The Kakure Kirishitan of Japan...*, dz. cyt., s. 41.

69 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 40.

W 1680 roku Tsunayoshi Tokugawa (1646–1709), nowy siogun, zmienił dotychczasową formę zapisu określenia „chrześcijanin”. Wcześniej 吉利支丹 mogło oznaczać trwanie w szczęściu i dobrobycie. Siogun zmienił znaki na 切支丹, które mogą być zinterpretowane jako odcinanie kończyny aż po wykrwawienie<sup>70</sup>. Używany był także zapis 鬼理死貪, który mógł być przetłumaczony jako „nauka demonów pożądających zmarłych”<sup>71</sup>.

Takie zabiegi językowe przetrwały do dzisiejszego dnia. Antropolożka Christal Whelan zwróciła uwagę na wyraźne rozwarstwienie społeczności na wyspie Fukuejima w archipelagu Gotō, dokąd ukryci chrześcijanie przybyli w 1797 roku z Sotome, obok Nagasaki. Imigranci nie zostali włączeni szybko do wyspiarskiej wspólnoty. Zamieszkali oni w gorszych, mniej przyjaznych rejonach wyspy. Doszło do zderzenia kulturowego, religijnego i społecznego, co zostało uwydatnione dodatkowo (o czym pisze Whelan) przez duże różnice w dialekcie. Rodzimi mieszkańcy (*jige*) nazywali nowo przybyłych *hiraki* albo chamy. Z kolei różnice w zwyczajach religijnych sprawiały, że *kakure kirishitan* byli postrzegani jako heretycy i byli poddawani wielokrotnie szykanom<sup>72</sup>.

### ***Kirishitan monogatari* – stygmatyzacja chrześcijan jako innych**

W epoce Edo powstała bardzo duża liczba traktatów i pamfletów antychrześcijańskich przekazywanych z rąk do rąk, zarówno drukowanych, jak i pisanych odręcznie. Elison pisze, że standardową bibliografię stanowi 113 utworów, które jednak wcale nie wyczerpują tego gatunku<sup>73</sup>. Jednym z czołowych dzieł było anonimowe *Kirishitan monogatari* wzbogacone dodatkowo o liczne ilustracje ukazujące chrześcijańskich *bateren* czy przedstawiające „zabawne” scenki z japońskimi chrześcijanami powiązanymi w bambusowe maty (co jest zbagatelizowanym echem brutalnych tortur, jakim ich poddawano). Takie przedstawienia chrześcijan jak w *Kirishitan monogatari*, jak się wydaje, usprawiedliwiały przemoc wobec nich tylko ze względu na ich „inność”, bez żadnej rzeczowej argumentacji. Paramore zwraca uwagę, że w tym pamflecie stygmatyzacja chrześcijaństwa opierała się również na tym, że chrześcijanie byli w bliskim kontakcie z innymi wykluczonymi grupami,

70 Por. C. Whelan, *The Beginning of Heaven...*, dz. cyt., s. 11.

71 C. Whelan, *The Beginning of Heaven...*, dz. cyt., s. 11.

72 Por. C. Whelan, *Japan's Vanishing Minority...*, dz. cyt., s. 444.

73 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 213.

i to z pośród nich często rekrutowali się kolejni wierni – mianowicie żebraków, włóczęgów i trędowatych<sup>74</sup>.

Początkowy tekst tego dzieła przedstawia nam chrześcijan jako tajemnicze istoty z odległych stron świata, rozsiewające swoje zakłamanie i podstępne nauki pośród narodu japońskiego:

Ze statku, po raz pierwszy, wyszła nienazwana dotąd kreatura, jakby podobna do ludzkiej istoty, ale wyglądem przypominająca bardziej długonosego goblina lub wielkiego demona Mikoshi Nyūdō.

Długość jego nosa była pierwszą rzeczą, która zwróciła uwagę: była jak muszla (lecz bez brodawek) przyssana do twarzy. Jego oczy były duże niczym okulary (szkła), a ich wnętrze było żółte. Jego głowa była mała. U swych dłoni i stóp miał długie pazury. Jego wysokość przekraczała siedem stóp i był cały w czerni; tylko jego nos był czerwony. Jego zęby były dłuższe od zębów konia. Włosy mysioszare w kolorze, powyżej czoła był wygolony w kształcie odwróconej miski do wina. To co mówił było zupełnie niezrozumiałe: jego głos był niczym pisk sowy<sup>75</sup>.

I dalej:

Wszyscy się zgadzali, że było to coś bardziej przerażającego od nawet najdzikszego z goblinów, jaki mógłby istnieć<sup>76</sup>.

Tekst ten nie tylko odznaczał się silną ksenofobiczną retoryką w stosunku do wyznawców chrześcijaństwa, jak podkreśliłem wcześniej. Jak widzimy na powyższych przykładach, w znacznej mierze dehumanizował on zachodnich misjonarzy. Paramore zauważa, że obraz katolików jako antyspołecznych i nieludzkich był głównym tematem tego dzieła<sup>77</sup>.

W ówczesnej kulturze popularnej Japonii również teatr kabuki propagował demoniczny obraz chrześcijaństwa. W powstałej w 1804 roku sztuce *Tenjiku Tokubei ikoku banashi* główny antagonistą Tokubei powtarza quasi-chrześcijańskie formuły, jak „Shigo Shoden Haraiso!” czy „Dei, Dei,

<sup>74</sup> Por. K. Paramore, *Ideology and Christianity...*, dz. cyt., s. 60.

<sup>75</sup> G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 321.

<sup>76</sup> G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 321.

<sup>77</sup> Por. K. Paramore, *Ideology and Christianity...*, dz. cyt., s. 60.

Haraiso!”<sup>78</sup>, dzięki którym rozplywa się w powietrzu lub przywołuje gigantyczną ropuchę (swojego chowańca, istotę pomagającą czarownikowi)<sup>79</sup>.

Wszystko to pokazuje, w jaki sposób w Japonii zapanowała antychrześcijańska gorączka. W efekcie naturalne stało się odczuwanie odrazy i strachu przed wszystkim, co mogło być kojarzone z chrześcijaństwem. Japończycy stali się niezmiernie podejrzliwi w kwestii praktyk religijnych, które mogłyby świadczyć o przynależności do niebezpiecznej sekty.

Przeoczenie takiego niebezpiecznego i „antypaństwowego” zachowania oraz brak odpowiedniej reakcji ze strony Japończyków mogłyby doprowadzić później do współodpowiedzialności za zbrodnię. Dlatego tak ważne było wyszukiwanie wszelkich podejrzliwych zachowań i wylapywanie potencjalnie niebezpiecznych osobników. Po powstaniu w Shimabarze poszukiwania chrześcijan się znacznie nasiliły. Wróg był wszędzie, czaił się na każdym kroku, mógł nim być każdy, nawet opat buddyjskiej świątyni (tak było w przypadku Rokuemona Tsuneyoriego, syna ambasadora Japonii w Europie Hasekury Tsunenangi). Stephen Turnbull w swojej książce o ukrytych chrześcijanach z Ikitsuki przywołuje sytuację mającą miejsce pod koniec XVIII wieku w Urakami: *shoya* (przywódcą wioski), w celu udowodnienia winy oskarżonym o wyznawanie chrześcijaństwa wyruszył aż do Amakusa, by zdobyć tam figurkę Maria-Kannon<sup>80</sup> od pewnego mężczyzny; gdy okazało się, że ten już zmarł, ukradł takową figurkę w Ōmura swojej własnej babce<sup>81</sup>. Sytuacja ta pokazuje, że późniejsze prześladowania były bardzo wybiórcze, a oskarżenia wiązały się w znacznej mierze z uzyskaniem z nich pewnych korzyści. Wskazują na to również przypadki przywołane przez Petera Nosco, oraz wyciągnięte przez niego wnioski, według których pod koniec XVIII wieku wydawanie chrześcijan odpowiednim władzom stało się nieopłacalne. W pewnym momencie, gdy nagrody finansowe przestały być wydawane, takie wykrycia mogły ujawnić jedynie nieudolność lokalnej władzy, która mimo upływu tylu lat nadal borykała się z problemem chrześcijaństwa<sup>82</sup>.

78 Są to magiczne zawołania, nieposiadające po przetłumaczeniu większego sensu, gdyż wykorzystują swobodnie chrześcijańskie terminy mające jedynie wzbudzić poczucie tajemniczości.

79 Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 450.

80 Figurki Maria-Kannon to były posążki buddyjskiej bodhisattwy Kannon zaadaptowane na użytek chrześcijański. Figurka taka miała zazwyczaj gdzieś ukryty symbol chrześcijański, np. krzyż.

81 Por. S. Turnbull, *The Kakure Kirishitan of Japan...*, dz. cyt., s. 242.

82 Por. P. Nosco, *Secrecy and the Transmission...*, dz. cyt., s. 23.

## Podsumowanie

Nie zamierzam oceniać wymierzonych w chrześcijan działań rządu Tokugawów. Starałem się ukazać główne motywacje władz i mechanizmy państwowe, którymi się posługiwała, a także działalność propagandową, w którą angażowali się liczni autorzy. Niektórzy byli bezpośrednio zaangażowani w działanie aparatu państwowego (jak Razan i Hakuseki), inni wraz ze swoimi dziełami byli przezeń propagowani. Chrześcijaństwo (obok nielicznych sekt buddyjskich) stało się elementem w pewnym stopniu spajającym politykę społeczną i religijną formującego się rządu. Ksenofobiczne i wrogie nastawienie wobec chrześcijaństwa (utożsamianego z nauką całego Zachodu) przyczyniało się do kształtowania jednorodnej tożsamości Japończyków, która do epoki Tokugawów była społeczną mozaiką. Tokugawowie dążyli do zjednoczenia państwa, chcąc jednocześnie podkreślić jego niepodległość i legitymizować własne rządy. Walka z chrześcijaństwem, które mogło w jakimś sposób utrudniać ten proces, na pewnym etapie wydała się konieczna. Chrześcijanie w końcu spełnili funkcję kozła ofiarnego, którego wręcz rytualne wypędzanie z „krajny bogów” miało zapewnić stabilność państwu. Już nawet po pozbyciu się zagrożenia w postaci realnych wpływów chrześcijaństwa w kraju, na poziomie dyplomacji międzynarodowej Japonia (można by powiedzieć, że wręcz rytualnie) „bombardowała” Koreę listami przestrzegającymi przed niebezpieczeństwem chrześcijaństwa i dociekając, czy Koreańczycy są wolni od tej „zarazy”<sup>83</sup>. Elison zauważa, że w przypadku chrześcijaństwa wiara, wykraczająca poza świat doczesny, opierająca się na nadprzyrodzonym bycie – chrześcijańskim Bogu, była głównym źródłem konfliktów pomiędzy chrześcijaństwem a japońską tradycją<sup>84</sup>.

Pomimo wybuchających raz po raz dyskusji pomiędzy buddystami, konfucjanistami i sintoistami i ich wzajemnej antypatii, można śmiało powiedzieć, że chrześcijaństwo było ukazywane jako jedno z największych zagrożeń dla jedności państwa japońskiego. Chrześcijanie ponadto, według panujących opinii w epoce Tokugawów, reprezentowali sobą wszystkie najgorsze i najbardziej niepożądane cechy w społeczeństwie japońskim. Historyk Irwin Scheiner<sup>85</sup>, analizując stosunki władzy z poddanymi w epoce Edo, wy-

<sup>83</sup> Por. R. Toby, *State and Diplomacy...*, dz. cyt., s. 105.

<sup>84</sup> Por. G. Elison, *Deus Destroyed...*, dz. cyt., s. 46.

<sup>85</sup> I. Scheiner, *Benevolent Lords and Honorable Peasants: Rebellion and Peasant Consciousness in Tokugawa Japan*, in: *Japanese Thought in the Tokugawa Period, 1600–1868. Methods and Metaphors*, eds. T. Najita, I. Scheiner, Chicago 1978, s. 39–62.

daje się całkowicie ignorować to jakże istotne zjawisko: chrześcijaństwa jako elementu spajającego politykę państwa, jak i kreującego przestrzeń całkowitego wykluczenia z życia społecznego. By zrozumieć stosunki na poziomie władza – poddani, Scheiner korzysta z terminu przymierza, pojmowanego w kontekście dominującej ideologii neokonfucjańskiej: czyli obietnicy (sprawiedliwości, ochrony, udzielenia pomocy) *daimyō* wobec chłopstwa. Korzystając z takiego klucza do historii, analizuje on wszelkie bunty i rewolty jako obietnicę mającą przywrócić istniejący porządek. Element chrześcijański stanowi w tym systemie wyrwę. Japońscy chrześcijanie wyłączeni są spod takiej obietnicy. Można zaryzykować stwierdzenie, że przymierze z legalną władzą Japonii jest zastępowane przez przymierze z chrześcijańskim Bogiem. Z perspektywy rządów Tokugawów chrześcijaństwo stanowi element zewnętrzny, nieprzystający do systemu. Chrześcijanie są obcą tkanką w organizmie państwowym i narażają go na degradację. Z tego względu odmawiane są im też wszelkie ludzkie prawa.

Mechanizm prześladowania chrześcijan stanowił z jednej strony spoiwo dla kształtowania jednorodnego, czystego „japońskiego” społeczeństwa, a z drugiej wentyl bezpieczeństwa. Oskarżenie kogoś o bycie chrześcijaninem było wygodnym i skutecznym rozwiązaniem, by się pozbyć rywala.

Na początku XIX wieku zaczęły się pojawiać bardziej przychylnie chrześcijaństwu opinie, gdy system państwowy Edo zaczął się chylić ku upadkowi. Samuraj i uczyony Yokoi Shōnan (1809–1869)<sup>86</sup> w 1856 roku pisał:

Według wielu książek na temat Zachodu wychodzi na to, że tak zwane chrześcijaństwo jest w zgodzie z wolą nieba i zasadami natury; kładzie nacisk na etykę, nakazując wiernym, by przestrzegali swoich nakazów. Z pewnością nie jest to magia czy inne podobne tajemnicze oszustwo... W kraju, gdzie tę religię się wyznaje, pomiędzy ludźmi – od władcy po ludzi najniższego stanu – panuje bliskość. Praktykowane są wielkie cnoty wierności, poddaństwa i synowskiej miłości, ludzie nie działają ze względu na chciwość... jest różnica pomiędzy chrześcijaństwem a *kirishitan* przyjętym w czasach Ōtomo<sup>87</sup>.

<sup>86</sup> Dla niego, tak jak dla Makuzu, Piotr Wielki był wzorem władcy – godnym Trzech Dostojnych władców Chin.

<sup>87</sup> Por. *Yokoi Shōnan Ikō*, ed. Yamazaki Masatada, Tokyo 1942, s. 614f, za: R. T. Chang, *Yokoi Shōnan's View of Christianity*, „Monumenta Nipponica” 21 (1966) no. 3–4, s. 267.

## Bibliografia

- Bellah R., *Tokugawa Religion. The Cultural Roots of Modern Japan*, New York 1985.
- Blussé L., *The Grand Inquisitor Inoue Chikuga no Kami Masashige, Spin Doctor of the Tokugawa Bakufu*, „Bulletin of Portuguese/Japanese Studies” 7 (2003), s. 23–43.
- Chang R. T., *Yokoi Shōnan’s View of Christianity*, „Monumenta Nipponica” 21 (1966) no. 3–4, s. 266–272.
- Cieslik H., *The Case of Christovao Ferreira*, „Monumenta Nipponica” 29 (1974) no. 1, s. 1–54.
- Elison G., *Deus Destroyed: The Image of Christianity in Early Modern Japan*, Cambridge 1988.
- Gramlich-Oka B., *Kirishitan Kō by Tadano Makuzu: A Late Tokugawa Woman’s Warnings*, „Bulletin of Portuguese/Japanese Studies” 8 (jun. 2004), s. 65–92.
- Higashibaba I., *Christianity in Early Modern Japan: Kirishitan Belief and Practice*, Brill 2002.
- Koschmann J. V., *The Mito Ideology: Discourse, Reform, and Insurrection in Late Tokugawa Japan, 1790–1864*, Berkeley–Los Angeles–London 1987.
- Laures Rare Book Database Project & Virtual Library (Sophia University/Tokyo), Christian Artifacts, 4: *Anti-Christian Decrees (Kōsatsu)*, <http://laures.cc.sophia.ac.jp/laures/start/?sel=14-4/> (12.11.2012).
- Lisiecki M., *Kokutai i Nihonjiron. Polityka i kultura jako filary współczesnej japońskiej tożsamości narodowej*, „Sprawy Narodowościowe” 2011 z. 38, s. 163–173.
- Montanus A., *Atlas Japannensis: Being Remarkable Addresses...*, London 1670.
- Nishimura S., Norinaga M., *The Way of the Gods. Motoori Noriaga’s Naobi no Mitama*, „Monumenta Nipponica” 46 (1991) no. 1, s. 21–41.
- Norinaga M., *The Way of the Gods. Motoori Noriaga’s Naobi no Mitama*, „Monumenta Nipponica” 46 (1991) no. 1, s. 21–41.
- Nosco P., *Secrecy and the Transmission of Tradition: Issues in the Study of the „Underground” Christians*, „Japanese Journal of Religious Studies” 20 (1993) no. 1, s. 1–29.
- Paramore K., *Ideology and Christianity in Japan*, Routledge 2009.
- Popiołek P., *Nauka „Barbarzyńców z Południa”. Obraz chrześcijaństwa w Japonii okresu Edo*, „Christianitas” 67–68 (2017), s. 139–155; dostęp on-line: <http://christianitas.org/news/nauka-barbarzyncow-z-poludnia/> (07.04.2017).
- Scheiner I., *Benevolent Lords and Honorable Peasants: Rebellion and Peasant Consciousness in Tokugawa Japan*, in: *Japanese Thought in the Tokugawa Period, 1600–1868. Methods and Metaphors*, eds. T. Najita, I. Scheiner, Chicago 1978, s. 39–62.
- Toby R., *State and Diplomacy in Early Modern Japan: Asia in the Development of the Tokugawa Bakufu*, Stanford 1991.
- Turnbull S., *The Kakure Kirishitan of Japan: A Study of Their Development, Beliefs and Rituals to the Present Day*, Routledge 1998.
- Wakabayashi B. T., *Anti-foreignism and Western Learning in Early-modern Japan: The „New Theses” of 1825*, Cambridge 1986.



- Whelan C., *Japan's Vanishing Minority: The Kakure Kirishitan of the Gotō Islands*, „Japan Quarterly” 41 (1994) no. 4, s. 434–449.
- Whelan C., *The Beginning of Heaven and Earth: The Sacred Book of Hidden Christians*, Honolulu 1996.